

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 13 lutego 2024r.

sprawy **Ł. A. i R. P.**

skazanych za czyn z art. 197§3 pkt 1 k.k. w zw. z art. 12§1 k.k. w zw. z art. 64§1 k.k. i inne

z powodu kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 maja 2023r., sygn. akt II AKa 320/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 10 czerwca 2022r., sygn. akt IV K 342/21

postanowił:

1. oddalić obie kasacje uznając je za oczywiście bezzasadne,
2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. S.– Kancelaria Adwokacka w [...]– kwotę 1.476 zł (tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy wyznaczonego z urzędu R. P., za sporządzenie i wniesienie kasacji,
3. zwolnić skazanych od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, obciążając nimi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Kasacje wniesione w imieniu skazanych należało ocenić jako bezzasadne w stopniu oczywistym.

W kasacji wywiedzionej przez obrońcę Ł. A. sformułowano trzy zarzuty.

W pierwszym z nich wskazano na zaistnienie w sprawie bezwzględnej przyczyny odwoławczej określonej w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. – polegającej na wydaniu w przedmiotowej sprawie orzeczenia w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie, uchylającego uprzedni wyrok uniewinniający skazanego, przez osobę nieuprawnioną, tj. powołaną do orzekania przez Krajową Radę Sądownictwa w składzie ukształtowanym nowelą z 2017r. Zarzut ten nie mógł okazać się skuteczny, bowiem – po pierwsze – przedmiotowa kasacja wywiedziona została od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 25 maja 2023r. (w sprawie o sygn. akt II AKa 320/22), gdy tymczasem omawiany zarzut kasacyjny odnosi się do innego orzeczenia, po drugie zaś, orzeczenie przywołane przez skarżącego nie było „prawomocnym wyrokiem sądu odwoławczego kończącym postępowanie”, a zatem, stosownie do treści art. 519 k.p.k., nie mogło stanowić przedmiotu postępowania kasacyjnego.

W drugim zarzucie omawianej kasacji wskazano na dopuszczenie się przez Sąd Odwoławczy obrazy przepisów prawa procesowego, tj. art. 167 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k., która miała polegać na powieleniu przez Sąd II instancji błędu Sądu Okręgowego w Lublinie, polegającego na zaniechaniu przeprowadzenia z urzędu dowodu z przesłuchania, konfrontacji oraz okazania oskarżonego Ł. A. pokrzywdzonemu A. Z.. Zarzut ten jest jednak nieuzasadniony nie tylko wobec faktu domagania się od Sądu Odwoławczego działania w tym zakresie z urzędu w sytuacji, gdy obrona nie wychodziła w tym zakresie z inicjatywą dowodową, ale przede wszystkim dlatego, że w toku postępowania pierwszoinstancyjnego poczyniono odpowiednie starania zmierzające do ustalenia miejsca pobytu A. Z., które jednak okazały się bezskuteczne. Konsekwencją powyższego był brak możliwości jego bezpośredniego przesłuchania i wykonania z nim innych czynności procesowych. W toku rozprawy strony zaś nie protestowały przeciwko ujawnieniu zeznań tego świadka i nie domagały się dalszych czynności poszukiwawczych.

Trudno w tej sytuacji mówić o zaniechaniu przez Sąd poszukiwania świadka – czynności przez niego podjęte skutkowały bowiem ustaleniem, że świadek

prawdopodobnie przebywa za granicą, jednak jego miejsce pobytu pozostawało nieznane.

Przyznać należy, że pokrzywdzony był niewątpliwie ważnym świadkiem w sprawie, w szczególności wobec zgonu pokrzywdzonej M. Z., jednak zauważenia też wymaga, że był on dwukrotnie przesłuchiwany w toku postępowania, zaś złożone przez niego depozycje, poddane prawidłowej ocenie, posłużyły do weryfikacji określonego materiału dowodowego.

W tym miejscu wypada przejść do kolejnego zarzutu kasacyjnego, w którym podniesiono nieprawidłowe i niedostateczne rozważenie przez Sąd Odwoławczy zarzutów apelacyjnych i uchybienie tym samym art. 433§2 k.p.k. w zw. z art. 457§3 k.p.k., w tym zarzutu dotyczącego niewypełnienia przez Sąd Okręgowy w Lublinie wytycznych Sądu Apelacyjnego w Lublinie zawartych w orzeczeniu wydanym w sprawie II AKa 132/21.

W ocenie obrony przejawem niewypełnienia tych wytycznych było niepodjęcie szczególnie wzmożonych wysiłków by przeprowadzić dodatkowe czynności dowodowe z udziałem A. Z.. Skarżący nie wskazał przy tym jednak, podjęcia jakich kroków zaniechał w tej przestrzeni Sąd orzekający w sprawie. Jednocześnie nie dostrzegł, jak się zdaje, wywodów Sądu Odwoławczego zawartych na str. 15-18 oraz 37 motywów pisemnych, dotyczących omawianej problematyki, które, jako rzeczowe i zgodne z zasadami prawidłowego rozumowania, należało w pełni podzielić.

Znamienne w przestrzeni zarzutu z pkt 3 lit. a) kasacji jest stwierdzenie Sądu II instancji, że w istocie w realiach przedmiotowej sprawy to nie sposób przeprowadzenia dowodów (w kontekście art. 442§1 k.p.k., który stanowi jedynie narzędzie procesowe), jest najistotniejszy, ale sposób ich oceny. Ta zaś została przeprowadzona w sposób szczegółowy i dbały.

Treść uzasadnienia orzeczenia Sądu Apelacyjnego świadczy o tym, że Sąd ten odniósł się do wszystkich zarzutów apelacyjnych, czyniąc to w sposób wnikliwy i staranny. Nie poprzestał on na prostej akceptacji ocen i ustaleń poczynionych w I instancji, ale dokonał szerokich własnych rozważań, które cechuje pełne oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym i logika. W świetle poczynionych przez

Sąd II instancji rozważań zarzut sformułowany w pkt 3 lit. b) omawianego nadzwyczajnego środka odwoławczego należy uznać za polemiczny i nieskuteczny.

Sąd II instancji omówił bowiem w sposób szczegółowy zarówno kwestie związane z myleniem przez pokrzywdzoną skazanych (w tym przez pryzmat cech fizycznych obu sprawców i ich różnic fizjonomicznych) i problematykę związaną z „rozpoznanie” przez M. Z. Ł. A. w dniu 5 stycznia 2018r. oraz okoliczności temu towarzyszące. Sąd zmierzył się także z zastrzeżeniami obrony co do wiarygodności pokrzywdzonej i sporządzonych na potrzeby postępowania opinii sądowo-psychologicznych.

Odpowiadając na zarzuty sformułowane w drugiej kasacji – autorstwa obrońcy R. P.– zauważenia wymaga, co podkreślały Sądy obu instancji – że opinie te nie stanowiły podstawy do uznania zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne – stanowiły one swoistą bazę tych ocen, niemniej jednak o ich wiarygodności przesądziła szczegółowa ich analiza, w tym pod kątem wewnętrznej spójności i konsekwencji relacji, jak też skonfrontowanie z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami M. K..

Formułując zarzuty kasacyjne (pkt 1-4) skarżąca zdaje się całkowicie ignorować te fragmenty pisemnych motywów orzeczeń Sądów obu instancji, w których podkreślały one, że walorem wiarygodności nie obdarzono całokształtu depozycji M. Z., że w procesie czynienia ocen uwzględniano nie tylko pozytywne aspekty wydanych w sprawie opinii, ale dostrzegano również te wypowiedzi biegłych, które nakazywały zachować czujność w tej przestrzeni. Zdziwienie w tym kontekście budzi stwierdzenie m.in. w zarzucie z pkt 2 kasacji, jakoby oba Sądy przyjęły, „że opinie biegłych psychologów stwierdzają, że zeznania pokrzywdzonej są wiarygodne”. Sądy bowiem nie tylko w żadnym fragmencie motywów pisemnych nie zawarły takiego stwierdzenia, ale wręcz podkreślały, że ocena wiarygodności tych zeznań jest domeną sądu, a opinie wydane w sprawie stanowiły jedynie punkt wyjścia do ich analizy. Dostrzegały one szereg czynników wpływających na zeznania pokrzywdzonej i każdy należycie omówiły.

W uzasadnieniu kasacji nie wskazano, na czym konkretnie miałyby polegać błędy w kontroli odwoławczej. Jej autorka wskazuje na bagatelizowanie przez sąd okoliczności wynikających z opinii biegłych psychologów korzystnych dla

skazanych, jednak analiza motywów pisemnych Sądu Apelacyjnego nie potwierdza powyższego twierdzenia. Jak już wskazano, opinie biegłych zostały przez Sąd uwzględnione w całości, włącznie z okolicznościami wskazującymi na deficyty pokrzywdzonej. Nie skutkowały one jednak konkluzją o całkowitym braku zdolności świadka do spostrzegania i odtwarzania spostrzeżeń, zaś wszelkie nieścisłości w jej depozycjach wyjaśniono w procesie swobodnej oceny dowodów, dokonanej z pełnym poszanowaniem wymogów przewidzianych w art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów omawianej kasacji (pkt 5), wskazać trzeba, że również on okazał się nietrafiony. Sąd Odwoławczy należycie odniósł się bowiem do zarzutu apelacji, w którym zwrócono uwagę na naruszenie przez Sąd I instancji art. 5§2 k.p.k. Skarżąca zdaje się zapominać, że przepis ten dotyczy wątpliwości, które ma i nie jest w stanie rozstrzygnąć sąd rozpoznający sprawę, nie zaś wątpliwości którejś ze stron co do prawidłowości rozstrzygnięcia dokonanego przez ten sąd. Skoro zatem Sąd nie dostrzega żadnych wątpliwości bądź też te istniejące rozwiewa w procesie swobodnej oceny dowodów, z pomocą zasad prawidłowego rozumowania, wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, nie sposób mówić o naruszeniu wskazanego przepisu. Sąd Apelacyjny, uzasadniając zajęte stanowisko w omawianej przestrzeni, wyrażał się w sposób kategoryczny, przywołując na potwierdzenie swojego poglądu konkretną i przekonującą argumentację. Brak jest więc podstaw do twierdzenia, by naruszył on w tym zakresie art. 433§2 k.p.k.

Konkludując - autorzy kasacji nie wykazali, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakiegokolwiek uchybienia, a tym bardziej takiego o charakterze rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia i które winno skutkować orzeczeniem o charakterze kasatoryjnym.

Konsekwencją powyższego było uznanie obu kasacji za bezzasadne w stopniu oczywistym.

Skazanych, uwzględniając ich sytuację życiową i majątkową, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.

Obrońcy wyznaczonemu z urzędu R. P., zgodnie z wnioskiem, przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych, dostrzegając rozstrzygnięcie Sądu

Najwyższego wydane w sprawie o sygn. akt I KZP 5/23 (postanowienie SN z dnia 13 grudnia 2023r.).

[PGW]

[a!]